

## Goście z Brześcia

Zaproszona przez ZW ZSMP przebywała na lubelszczyźnie od 14 do 18 maja 5 osobowa delegacja radzieckiego Komsomolu z obwodu brzeskiego, z I sekretarzem W. Solowiejowa na czele.

17 bm. radzieccy goście przebywali w naszej wytwórni. Gospodarzem tej wizyty był ZZ ZSMP. Przedstawiciele radzieckiej młodzieży zwiedzili zakład a następnie odbyli spotkanie z kierownictwem zakładu.

W trakcie spotkania mówiono m. innymi o historii i perspektywach rozwoju zakładu, ściśle związanych z pogłębieniem partnerskiej współpracy z radzieckim przemysłem lotniczym. Komsomolcy z Brześcia interesowali się technicznymi aspektami produkcji, działalnością socjalną, współpracą kierownictwa zakładu z organizacją młodzieżową itp.

W godzinach popołudniowych w klubie ZSMP „Iskra” delegacja radziecka spotkała się z aktywem ZSMP zakładu i miasta. W dyskusji wyrażono opinię o potrzebie kontynuowania dalszej współpracy, wymiany doświadczeń i umacnianiu przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej.

ak.



Delegacja brzeskiego Komsomolu w wydziale montażu.  
fot. Waldemar Wawrzyszko

## O Pawle Zolotowie należy pamiętać

Dobre tradycje lotnicze lubelszczyzny sięgają kilkudziesięciu lat. Do grona ludzi aktywnie je tworzących należał **PAWEŁ ZOŁOTOW** — pilot konstruktor — amator, którego środowisko następców uważa za niedościgniony wzór autentycznego miłośnika sztuki latania i sprzętu lotniczego.

Paweł Zolotow zjawiał się na horyzoncie lubelskim zaraz po uzyskaniu niepodległości i uruchomienia w Lublinie szkolenia lotniczego, którego ośrodkiem był nowo powołany do życia Aero-klub Lubelski. Pełnił wówczas odpowiedzialną funkcję kierownika Wojewódzkiego Oddziału Lotnictwa Cywilnego. Jednocześnie jako pilot — instruktor brał udział w szkoleniu pierwszych animatorów lotnictwa sportowego. W późniejszym okresie, na

trwale związany ze świdnicką WSK, był lubiany i szanowany przez wszystkich pracowników Wytwórni.

W naszym środowisku znany był nie tylko z pracy w wydziałach lotniczych, ale również z aktywnej działalności w Aeroklubie Robotniczym.

Udział Pawła Zolotowa w tworzeniu świdnickiej tradycji zjednał mu na trwałe wielu sympatyków i naśladowców. Wkrótce po jego śmierci wysunęli oni propozycję ufundowania na grobie, który mieścił się na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, płyty nagrobkowej dającej wyraz wdzięczności i pamięci jaką zachowali dla związanego z naszym regionem nestora lotnictwa jego następcy.

(Dokończenie na str. 2)

## Wyróżnieni!

W maju zakończył się kurs bhp trzeciego stopnia organizowany dla kadry i głównych specjalistów. Ponad 100 osób przystąpiło do egzaminów. Połowa zdających otrzymała oceny, bardzo dobre, pozostały — dobre. 4 pracownicy zasługują na wyróżnienie. Jan Stasik kierownik działu eksploatacji technicznej EPI uzyskał 49 punktów (na 50 możliwych). Po 48 zdobyli Antoni Calowski — kierownik W-570, Franciszek Jankowski — Główny

Specjalista Organizacji i Bogdan Seibior — kierownik W-590.

Dyrektor naczelny uhonorował te osoby nagrodami pieniężnymi. Gratulujemy!

(as)

### PERSONALIA

Od 1 czerwca br. nominację otrzymał inż. Stanisław Czul kierownik zmianowy W-570

## ABSOLWENCI W ZAKŁADZIE

## Szybka decyzja popłaca

W czerwcu szkolne mury opuszczają rzesze absolwentów. Dla większości jest to okazja do zorganizowania dłuższego wycieczki. Są jednak i tacy, którzy nad wycieczkę przedkładają interesujące stanowisko pracy, które najłatwiej zdobyć tuż po ukończeniu nauki. Do takich właśnie ludzi należy **ZBIGNIEW WOJCIECHOWSKI** absolwent Technikum Mechanicznego w Świdniku o specjalności budowa płatowców. Dy-

plom ma otrzymać w połowie czerwca. Nie czekając jednak na ten dokument, 17 maja podjął pracę w WSK w wydziale 560 na stanowisku ślusarza. Ten niebawmy pośpiech nie jest dziełem przypadku. Zbigniew Wojciechowski zawsze pasjonował się lotnictwem i trudną sztuką budowy samolotów. Świadomie więc wybrał naukę w szkole o tej specjalności. Ponadto decyzja o szybkim podjęciu pracy spotkała się z powszechną ap-

robata, ponieważ w zakładzie aktualnie brakuje pracowników. Zapytany o przyczynę tego pośpiechu odpowiedział, że jego marzeniem była praca przy samolotach. Pośpiech ten — mówi p. Zbigniew — umożliwił mi znalezienie miejsca w wydziale gdzie budowane są śmigłowce. Praca w W-560, jak zdążyłem się zorientować, pozwoli mi na właściwe spo-

(Dokończenie na str. 2)

# GSZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 21 (647)

27 maja 1983 r.

Cena 2 zł

## Prawidłowość działania - drogą do celu

W działalności nowego Związku coraz więcej spraw i problemów. Nie są to na razie sprawy wielkiej wagi, ale pominięcie ich w pracy związkowej nie można. Nie tak dawno członkowie prezydium zarządu spotkali się z przewodniczącymi kół wydziałowych. W wyniku debaty ustalono, że wydziałowe koła związkowe winny działać w oparciu o konkretne plany pracy. Do planów tych należy przenieść wnioski z konferencji wyborczej, rozszerzając je o problemy wydziałowe. Uwaga przewodniczących kół wydziałowych powinna skupić się między innymi na wiośennym przeglądzie stanowisk pracy, który przeprowadzony zostanie już w najbliższym czasie. Przewodniczący kół wejdą w skład komisji wydziałowych ds. przeglądu.

Przy tym temacie zasygnalizowano z wydziałów ważną sprawę. Chodzi mianowicie o okresowe badania pracowników. Wielu zatrudnionych w wytwórni nie wykonuje się takich badań. Takiej sytuacji tolerować nie można. Kontrola zdrowia pracowników musi odbywać się systematycznie. Przeciśpy o zatrudnieniu mówią wyraźnie, że pracownik, który nie legitymuje się systematycznymi badaniami okresowymi, nie powinien być dopuszczony do pracy.

Służba zdrowia i kierownicy wydziałów winni zainteresować się tą sprawą jak najszybciej.

O pracy komisji mieszkaniowej pisaliśmy niedawno.

Dzisiaj o pracy komisji ds. żywienia. Przy końcu kwietnia jeszcze w trzyosobowym składzie. W maju powiększono jej skład o cztery osoby. Kilka dni temu członkowie komisji lustrowali bufety wydziałowe. Podczas kontroli stwierdzono, że zwłaszcza w godzinach porannych bary wydziałowe są słabo zaopatrzone w żywność.

I tak dla przykładu. W dniu kontroli w barach nr 2, 3 i 6 wydawano tylko kapustę i makaron. W barze nr 10, o godzinie 9.45 sprzedawano jedynie zupę pomidorową, a w barze nr 7, o tej samej porze nie było żadnych posiłków.

„Memorial” komisji wystosowany w tej sprawie do GS „Samopomoc Chłopska” doczekał się wprawdzie rychłej odpowiedzi, ale w gruncie rzeczy rewelacyjnych stwierdzeń w nim nie było. GS tłumaczy się trudnością.

(Dokończenie na str. 2)

## Prosimy o uśmiech

26 maja — dzień, jak co dzień — a jednak jest to Święto wszystkich Matek.

Pamiętam jak zawsze mówił mi: „Matkę masz jedną i pamiętaj o niej nie tylko od święta, ale zawsze”. Kochane nasze!

Nie, to nie pasuje na dzisiejsze czasy, modę...

A nasze mamy wstają rano, żeby dziecku kupić mleko, bułeczkę, serek, żeby miało co do szkoły wziąć.



mamy, pełne troski o nas, o nasze problemy, ciągle zabiegane, zapracowane, żeby dzieciom... żeby dla dzieci... a dzieci? Te mniejsze lepiej okazują swoją miłość do mamy, że starsze już inaczej — trochę się wstydzą pokazać, że kocha się matkę, że chce się jej pomóc. Paniom trochę się krepują iść z siatką po ziemniaki, przynieść mleko czy wyrzucić śmieci — no bo przecież: może jakiś chłopak zobaczyć i pomyśleć sobie „jaka ona jest nie nowoczesna”.

Kochane Mamy, my naprawdę jesteśmy inni, tak jak kiedyś, gdy byliśmy mali — potrzebujemy was i kochamy tylko może te nowoczesne czasy, troszkę krepują nasze postępowanie ale wiercie, że pamiętamy zawsze o Was, jesteśmy z Wami.

Z okazji Waszego Święta chcemy złożyć Wam jak najpiękniejsze życzenia, byście były zdrowe, kochały nas i wiedziały, że jesteście Kochane.

Ewa







# z miasta:

## "Rzeka mleka" nie wyschła

W maju wystąpiły w świdnickich sklepach zakłęcia w dostawach mleka i jego przetworów. Najbardziej odczuł ten fakt klient i personel sklepów położonych na obrzeżach miasta, a więc przy ul. Racławickiej, Kornejki, Kruczkowskiego.

W tych dużych placówkach handlowych zaopatrują się mieszkańcy dużych skupisk mieszkaniowych, w większości pracownicy WSK. Problem stał się poważny. Wobec opóźnienia dostaw (nierzadko nawet o 1-2 godziny) i odczuwalnego ich zmniejszenia wielu klientów cały swój żal wyładowało na kierowniczkach sklepów, choć te, stwierdzam to stanowczo, nie ponoszą najmniejszej winy. Ich działania odnosiły niewielki skutek, gdyż przyczyna leży poza rękami. Na skutek zdecydowanej interwencji kierownika wydziału handlu w miniony piątek doszło do spotkania zainteresowanych sprawną sprzedaż mleka i jego przetworów, a więc przedstawicieli wydziału handlu, Społem i OSM Lublin. Obecnie kierowniczkę większych sklepów.

Wiążących wyjaśnień udzielił prezes OSM w Lublinie — WIESŁAW BUKANOWSKI. Zgadzając się z oceną istniejącej sytuacji przedstawił w przyczynę. Chociaż istnieje bardzo dobra sytuacja jakościowa i ilościowa w skupie mleka aktualnie możliwości produkcyjne lubelskiego zakładu z trudem wystarczają na pełne pokrycie zaopatrzenia Lublina lokalnego. Aktualne zamówienia handlu sięgają 140-150 tys. litrów, natomiast zdolność rozlewnia jednej pracującej linii (druga w remoncie) wynosi 120 tys. litrów. Podobna sytuacja jest ze śmietaną. Możliwość — to tani do butelek 0,25 l. 15 tys.

## Przeciw sobie

Właścicieli 4 odkrytych studzienek znajdujących się przy przyjeździe ulic Racławickiej i Kornejki nie było łatwym zadaniem.

W trzech instytucjach: Spółdzielni Mieszkaniowej, Gospodarce Komunalnej, Łączności — dowiedziałam się, że sprawa nie dotyczy. Jeden z rozmówców poinformował mnie dowcipnie, że studzienki są własnością państwa. Występuje więc odpowiedzialność zbiorowa i raczej trudno mi będzie znaleźć ich właścicieli.

W czwartej kolejnej instytucji Urzędzie Miejskim wyjaśniono, że właścicielem jest Lubelski Zakład Energetyczny. Zakończył on nie dawno pracę w Świdniku a sprzącając teren zostawił należytą porządek, w tym przykryte pokrywami studzienki. Nie odpowiada za stan obecny a więc klaszące otwór — niebezpieczne studzienki.

Uzupełnieniem braków zajęł się gospodarz miasta — Urząd Miejski. Nie jest to jednak sprawa prosta. Mimo że uzupełnianie braku na bieżąco, pokrywy równie szybko gina. W sumie od września do maja zginęło ich aż 17.

Brak poszanowania i odpowiedzialności za własność państwową jest tak powszechna i oczywista, że zdziwienie wywołuje

litrów lub 30 tys. litrów do butelek 0,5 l. Wobec ogromnego zapotrzebowania (trzy razy większe w stosunku do miesięcy zimowych) zdecydowano, że śmietana będzie nalewana tylko do większych opakowań. Napoje (kefir, serwowit itp.) również nie będą sprzedawane, dopóki będzie się utrzymywać tak duże zapotrzebowanie na śmietanę nie ma co liczyć na pojawienie się tzw. galanterii mlecznej w sklepach. Również decydują tu możliwości produkcyjne (napętnienie butelek).

Sytuacja z mlekiem w maju wróci do normy gdyż jeszcze w tym miesiącu ruszy produkcja na drugiej wyremontowanej linii. Poza tym przyjęło w OSM ustalenie organizacyjne, dzięki którym Świdnik będzie zaopatrywany w mleko i przetwory w ustalonych godzinach. Ponadto na wniosek prezesa OSM świdnicki handel będzie zamawiał więcej mleka na godzinę popołudniową (12-15.30).

Jak z powyższego, skróconego zapisu wynika, kłopoty z zaopatrzeniem w nabiał nie są skutkiem złej pracy handlu.

Problem dotyczy nie tylko Świdnika i sytuacja jest taka, jaka jest. Aura sprzyja zwiększonemu spożyciu mleka i przetworów ale w ślad za tym nie idzie automatycznie zwiększenie możliwości produkcyjnych lubelskiego mleczarstwa. Spółdzielcy i handel robią wszystko aby jak najlepiej zaopatrzyć sklepy. Wprawdzie klientom to niewiele daje, ale tym razem wypada nam zaapelować o wyrozumiałość, choć na ogół krytycznie kwitujemy tego rodzaju sytuację. Wierzymy, że nim ta gazeta trafi do rąk czytelników zaopatrzenie świdnickich sklepów w nabiał wróci do normy.

ak.

## SPOTKANIE Z BRATEM Z. PUŁAWSKIEGO

# ZST kontynuuje tradycje

"Brat wiecznie się uczył, bardzo dużo pracował" — powiedział podczas spotkania z młodzieżą Zespołu Szkół Technicznych Kazimierz Puławski, najmłodszy brat Zygmunta — patrona świdnickiej WSK.

Przebywający ostatnio w lubelszczyźnie Kazimierz Puławski zaproszony został przez dyrekcję szkoły z myślą o przybliżeniu młodemu pokoleniu sylwetki świetnego przedwojennego lotnika i konstruktora, z myślą o przekazaniu pałeczki w sztafecie tradycji, którą szkoła również tworzy.

ZST ze względu na swój charakter holduje różnym formom działalności lotniczej — powiedział dyrektor Andrzej Krygier. Dział sekcja lotnicza w kole SIMP przy WSK. Duża grupa uczniów to członkowie Aeroklubu w Świdniku i Aeroklubu Lubelskiego. Dział również sekcja lotniarska, powstała dzięki pomocy organizacji młodzieżowej ZSMP WSK. Nie jest to ostatnia wizyta Kazimierza Puławskiego w

naszej szkole — stwierdził A. Krygier. Nie tylko tutaj kończy się granica naszego udziału w tworzeniu tradycji regionu. W spotkaniu brali udział również: były dyrektor ZST — inż.

Adam Hadrawa, wiceprezes kola SIMP WSK — inż. Wojciech Łuczynski i przewodniczący sekcji lotniczej SIMP — inż. Stanisław Trębacz.

wa.



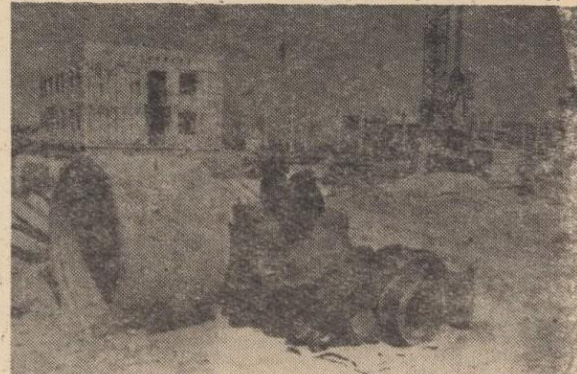
Na świdnickich nierównościach można nawet zgubić koła...

— fot. W. Wawrzyszko

## Woda w przyszłym roku

Odkąd Świdnik zaczął powiększać się o nowe osiedla mieszkaniowe, miasto coraz bardziej odczuwa niedostatek wody. Najbardziej odczuwają to mieszkańcy wyższych pięter. Władze miasta podjęły więc kilka lat temu decyzję o budowie nowego rurociągu łączącego miasto z ujęciem wody w Wierchowiskach. Rurociąg jest już gotowy. Prace przy budowie studni głębinowych mają być zakończone w przyszłym roku. Natomiast w Krępcu trwa budowa przepompowni.

Dobrze zaawansowane są prace przy budowie przepompowni i rozdzielni. Zalane są fundamenty pod budowę chlorowni. Na ukończeniu jest wykop na zbiorniki wody. Planowana jest tu jeszcze budowa warsztatu mechanicznego i pomieszczeń socjalnych. Terminowe oddanie przepompowni do eksploatacji nie zależy jednak wyłącznie od bezpośredniego wykonawcy. Budowlani mają bowiem spore kłopoty ze zdobyciem konstrukcji stalowych, które poważnie zakłócają



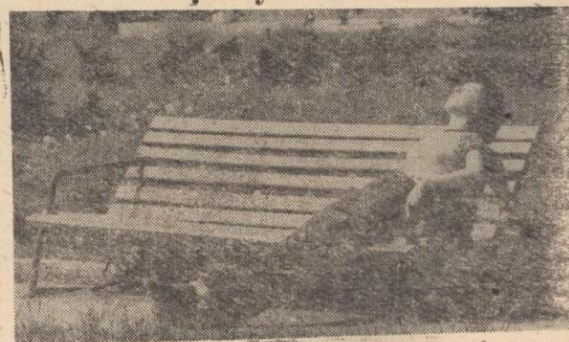
Budowie przepompowni nie towarzyszy wprawdzie wzorowy porządek, jednak roboty budowlane prowadzone są zgodnie z harmonogramem.

— fot. Waldemar Wawrzyszko

ni wody. Jak zapewniają pracownicy Kombinatu Budowlanego w Lublinie, oddanie przepompowni do eksploatacji jest możliwe w przyszłym roku. Ich prognozy potwierdza niezłe tempo pracy. Wykonali już, w stanie surowym, budynek administracyjny.

rytm pracy. Jeśli te trudności zostaną pokonane, oraz jeśli pompy i inne urządzenia techniczne będą zainstalowane w terminie, za kilka miesięcy Świdnik otrzyma wodę w ilości gwarantującej pełne pokrycie potrzeb, przy obecnym tempie rozbudowy, przez 15 lat.

## W majowym słońcu



Fot. Waldemar Wawrzyszko

## Muchom smacznego

Do świdnickiej handlowej książki życzeń i zażaleń, w którą zbyt często wpisujemy nasze uwagi, dodajemy następną. Tym razem chodzi o właścicieli, w porze letnich upałów, sprzedających wędlin i mięsa. Widok, który wszyscy znamy to rozwieszona na hakach wędlina, umieszczone na ladzie i w odkrytych pojemnikach mięso a po tym wszystkim liczenie spacerujące muchy.

Wystarczyło parę chłodniejszych miesięcy by handlowcy zapomnieli o tym, że inne jednak zasady sprzedaży powinny obowiązywać w lecie. W związku z tym przypominamy że mięsa i wędlin nie trzeba wystawiać muchom na żerowisko. Można je przecież przechować w przykrytych celofanem pojemnikach, a o tym co można kupić powinna informować wyduszką.

I jeszcze jedna uwaga. W sklepach ekspedientki nabierają dość mielone mięso. Ponoć to normalne, niezależne od pory roku zjawisko. Dodajmy — obrzydliwie zjawisko.

Przypominamy więc, że potrzebna jest w lecie większa troska o mięso i jego przetwory, reglamentowany przecież towar, higienę jego przechowywania i sprzedaży.

i.w.

## Niedopatrzenie

W sklepie mięsnym nr 24 przy ulicy 1 Maja (Delikatesy), od pewnego czasu jeden gatunek kiełbasy nie posiada wywieszki z ceną. Ekspedientki twierdzą, że jest to serwatka, której kilogram kosztuje 280 zł. Kielbasa ta z wyglądu prawie nie różni się od huzarskiej, która jest o 50 zł tańsza. Piszemy o tym, ponieważ w ferworze pracy bardzo łatwo o pomyłkę...

am

(Dokończenie na str. 4)



